

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Wacław Tokarz (1873–1937). *Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski*, red. Tadeusz Paweł Rutkowski i Tomasz Siewierski, Warszawa 2017, („Klasyki Historiografii Wojskowej”, t. 2), s. 272.

Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej im. płk. dypl. Mariana Porwita zainicjowało niedawno serię wydawniczą: „Klasyki Historiografii Wojskowej”. Jako jej pierwszy tom ukazał się reprint klasycznej pozycji Wacława Tokarza *Insurekcja warszawska (17 i 18 kwietnia 1794 r.)*¹. Jako kolejny tom mamy pracę zbiorową *Wacław Tokarz (1873–1937). Z Legionów Polskich na Uniwersytet Warszawski* pod redakcją Tadeusza Pawła Rutkowskiego i Tomasza Siewierskiego. Postać tego wybitnego dziejopisa niewątpliwie zasługiwała na przypomnienie. Badacz należy bowiem do grona najznakomitszych historyków polskich dziejów porozbiorowych. Jego dorobek z zakresu historii wojskowości może się równać jedynie z twórczością Mariana Kukiela (1885–1973) i Stanisława Herbsta (1907–1973).

Mimo sporej ilości różnego rodzaju artykułów dotyczących Wacława Tokarza to wciąż jego twórczość i działalność poza wąskim gronem fachowców jest w znacznym stopniu zapomniana. Brakuje też szerszej analizy jego aktywności na różnych polach. Zamieszczone w tomie recenzowanym teksty nie obejmują całości kwestii związanych z aktywnością naukową, publicystyczną, wojskową Tokarza. Książka w założeniu nie jest też monografią wszelkich aspektów życia warszawskiego historyka oraz biograficznym wyliczeniem jego uczniów. Badacze ograniczyli się jedynie do wybranych zagadnień.

Prezentowany tom składa się z 11 artykułów. Książkę otwiera wspomnieniowy tekst wnuczki naukowca – Katarzyny Wisłockiej-Sieprawskiej. Przedstawiła w nim życie rodzinne historyka (s. 9–15). Artykuł ma osobisty charakter ukazujący atmosferę rodzinnego domu badacza. Ważnym

¹ Jednocześnie pracę wznowiło wydawnictwo Napoleon V (Oświęcim 2018).

uzupełnieniem tej relacji jest dołączona do książki tablica genealogiczna siedmiu pokoleń przodków i potomków rodziny Tokarzków. Krakowski historyk historiografii Piotr Biliński opisał krakowskie lata naukowca (s. 16–67). Jest to niewątpliwie najlepsza rozprawa opublikowana w recenzowanej książce. Oparta przede wszystkim na solidnej bazie źródłowej. Tokarz, urodzony w Częstochowie, skończył tam gimnazjum, ale wciągnięty w działalność polityczną, musiał przenieść się do Krakowa. Studiował m.in. historię na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Wincentego Zakrzewskiego (1844–1918) i Wacława Sobieskiego (1872–1935). Doktoryzował się w 1902 r. Następnie był asystentem, docentem (1909) i wreszcie profesorem historii powszechnej i austriackiej (1912). Piotr Biliński zwraca uwagę, że młodym Tokarzem zainteresował się nawet sam Szymon Askenazy (1865–1935). Pod jego kierunkiem krakowski historyk prowadził kwerendy w Bibliotece Zamojskich w Warszawie. Ich stosunki popsły się później ze względu na zbliżenie Tokarza do Narodowej Demokracji. Zresztą niebawem pod wpływem rewolucji 1905 r. młody adept Klio zerwał z endecją. Praca na Uniwersytecie Jagiellońskim pozwoliła też mu wykształcić pierwszą grupę uczniów, którzy pod jego kierunkiem obronili prace doktorskie. Wśród nich warto wspomnieć Wincentego Łopacińskiego (1886–1939), który w latach 1922–1924 był kierownikiem Archiwum Wojskowego. Trudno seminarium Wacława Tokarza porównywać do seminarium Szymona Askenazego. Większość seminarzystów z UJ zdecydowała się bowiem kontynuować karierę polityczną, dyplomatyczną czy społeczną². Nie ma wśród nich indywidualności jak w legendarnej szkole Askenazego.

Piotr Kaliszewski jest autorem artykułu *Wacław Tokarz – historyk w służbie Legionów* (s. 68–82). Jego rozprawa jest oparta na archiwach przechowywanych w Muzeum Niepodległości, Bibliotece Narodowej i Bibliotece PAN w Krakowie. Autor gruntownie przedstawił działalność Tokarza w okresie I wojny światowej. Z kolei praca Krzysztofa Komorowskiego *Plk. Prof. Wacław Tokarz – twórca i redaktor „Bellony”* (s. 83–97) jest, niestety, zupełnym nieporozumieniem. W myśl tytułu miała to być rozprawa o działalności historyka jako redaktora obchodzącej w tym roku stulecie „Bellony”. Autor, niestety, nie wykorzystał prawie żadnych źródeł archiwalnych. Nie dotarł też do bogatej literatury przedmiotu dotyczącej tego pisma. W istocie otrzymaliśmy dygresyjną narrację o dziejach tego periodyku w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dodatkowo Komorowski popełnia błędy, pisząc chociażby o Centralnym Archiwum Wojskowym w tamtym okresie (s. 92). Emigracyjna „Bellona” wydawana w Londynie obejmuje

² Na seminarium Tokarza uczęszczała też żona Oskara Haleckiego – Helena z Szarlowskich por. M. Kukiel, *Helena z Szarlowskich Halecka 20 V 1891 – 5 I 1964*, „Teki Historyczne” 1964/1965, nr 13, s. 209.

lata 1940–1964, a nie jak pisze autor 1940–1967 (s. 96). Jej ostatni tom za 1964 r. ukazał się po prostu w 1967 r. Całość tekstu zupełnie rozczarowuje, bo ciekawy temat został zupełnie zmarnotrawiony. W setnym roku istnienia „Bellony” taki artykuł nie tylko zaskakuje, ale i stawia pytania o sens takiej publikacji.

Łódzka historyk historiografii Jolanta Kolbuszewska przedstawiła przemiany w sposobach uprawiania historii wojskowości na przełomie XIX i XX w. (s. 98–110). Dokonała tego, porównując pisarstwo Tokarza i Tadeusza Korzona (1839–1918). Ten ostatni jako badacz dziejów nowożytnych, podejmując zagadnienia militarne, skupiał swoją narrację na czynach heroicznych opisywanych przez siebie bohaterów. Korzon nie był też nowatorem, jeśli chodzi o sposób zgłębiania i prezentowania przeszłości. Historia wojskowości dopiero kształtowała się jako osobna dziedzina badań. Tokarz z kolei był zainteresowany i wręcz zainspirowany nowymi nurtami pojawiającymi się w historiografii. Stąd w odróżnieniu od przedstawiciela warszawskiej szkoły historycznej analizował zagadnienia społeczne i polityczne a nie skupiał się jedynie na działaniu wybitnych jednostek.

Jerzy Maroń przedstawił postać Tokarza jako specjalisty od armii Królestwa Polskiego i powstania listopadowego (s. 111–138) oraz insurekcji kościuszkowskiej (s. 139–146). W pierwszej rozprawie autor dokonał historiograficznego przeglądu opinii i ocen na temat pisarstwa Tokarza w okresie II Rzeczypospolitej i po 1945 r. Ukazał też recepcje jego prac w powojennej historiografii. Jak zaznacza autor, główne dzieło Tokarza *Wojna polsko-rosyjska 1830–1831*, gdyby uzupełnić ją o przypisy i krytykę źródeł, liczyłaby 2000–2500 stron. Prace Tokarza według badacza pomimo upływu stu lat pozostały w dużej mierze fundamentalne dla naszej wiedzy o dziejach wojskowości polskiej z lat 1815–1831. Z kolei w badaniach nad insurekcją kościuszkowską Tokarz ustępuje miejsca Hebstowi i Kukielowi, a ze współczesnych badaczy – Wiesławowi Majewskiemu. Janusz Wojtasik przedstawił natomiast postać warszawskiego dziejopisa jako badacza powstania styczniowego (s. 148–159). Tu wkład historyka wypada najsłabiej. Są to w większości artykuły prasowe. Poza walorami poznawczymi nic nie wniosły do badań.

Artykuł „*Daleko pada jabłko...*” Rafał Gerber (1909–1981) jest próbą prezentacji jednego z partyjnych historyków epoki Polski Ludowej (s. 160–187), który dziś słusznie już został zapomniany. Jego prace jak podkreśla Rutkowski były nieliczne. Rafał Gerber, uczeń Tokarza w latach 1927–1930 był członkiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. W okresie okupacji sowieckiej od listopada 1939 r. był zastępcą dyrektora Archiwum Obwodowego w Równem. Po ataku Niemiec na ZSRR został ewakuowany na wschód. Od sierpnia 1941 r. pracował w Archiwum Państwowym w Taszkencie i w Instytucie Historii Uzbeckiej Akademii Nauk. Tam był

aspirantem samego Władimira Piczety (1878–1943)³. Od stycznia 1945 r. był kierownikiem Referatu Historycznego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich, następnie zaś pracownikiem ambasady w Moskwie. W 1947 r. powrócił do Polski. Był m.in. sekretarzem generalnym Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz naczelnym dyrektorem Archiwów Państwowych (1949–1952). W 1950 r. obronił na Uniwersytecie Warszawskim pracę doktorską *Działalność Niemiec w Persji w latach 1914–1918* napisaną pod kierunkiem Janusza Wolińskiego (1894–1970). Rutkowski podkreśla że pośpiech w jakim odbyła się obrona, oraz forma pracy wskazują na zaangażowanie czynników partyjnych. Gerber od 1952 r. był pracownikiem UW. W latach 1953–1954 był prodziekanem Wydziału Historycznego, a w 1954 r. został prorektorem UW. W 1954 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, w 1972 r. profesorem zwyczajnym. W latach 1962–1966 kierował Zakładem Historii ZSRR i Europy Środkowej w Instytucie Historii PAN. Jego kariera jest klasycznym przykładem awansu politycznego związanego z zaangażowaniem w ruch komunistyczny. Warto jednak pamiętać, że pozostawił po sobie dość liczne grono uczniów⁴.

Daniel Kiper próbował nakreślić sylwetkę innego ucznia Tokarza – Henryka Jabłońskiego (s. 188–212). Trudno się zgodzić z opinią autora, że Jabłoński pozostaje postacią zapomnianą (s. 189). Liczba funkcji, jakie sprawował w Polsce Ludowej, powoduje, iż nie da się o nim zapomnieć. Doktor z seminarium Tokarza (1934), działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, uczestnik walk o Narwik (1940), a także działacz ruchu oporu we Francji, po 1945 r. nie zdecydował się na pozostanie na Zachodzie jak wielu polskich historyków. Kontakt ze Stefanem Jędrychowskim otworzył mu drzwi do kariery, którą rozpoczął jako członek koncesjonowanej PPS w ramach Krajowej Rady Narodowej. Dalsze etapy jego kariery politycznej i naukowej przebiegły równie szybko. W 2003 r. był chowany na Powązkach z wielkimi honorami. Sugestia o tym, że Jabłoński sprawował wiele ważnych funkcji i eksponowanych stanowisk i cieszył się zaufaniem aparatu partyjnego (s. 211), świadczy o całkowitym niezrozumieniu realiów politycznych epoki PRL. W przywołanych przez autora pracach Jabłoński marginalizował dorobek Tokarza z historii wojskowości. Nie wypierał się co prawda, że jest jego uczniem. Nie miał jednak zamiaru chociażby w czasach stalinowskich przeciwstawiać się obowiązującemu modelowi nauki. Niestety, w pracy Kipera zabrakło jednak przedstawienia Jabłońskiego jako historyka wojskowości.

³ J. Szumski, *Polityka a historia: ZSRR wobec nauki historycznej w Polsce w latach 1945–1964*, Warszawa 2016, s. 242.

⁴ M.in.: Wiesław Balcerak, Andrzej Bartnicki, Daniel Grinberg, Jerzy Kumaniecki, Piotr Łossowski, Robert Mroziewicz, Michał Pirko, Peter Raina, Janusz Stefanowicz, Maria Wawrykowa, Tomasz Wituch.

Przykładowo do tej pory niezbadana jest chociażby sprawa wydrukowania w emigracyjnych „Zeszytach Historycznych” bez zgody Jabłońskiego jego tekstu z czasów okupacji *Piłsudski jako historyk*⁵. Warto ponownie podkreślić, że grono osób, które pod kierunkiem Jabłońskiego napisały prace doktorskie, jest równie liczne⁶. Artykuł Kipera, niestety, nic nie wnosi do naszej wiedzy o Henryku Jabłońskim.

Tomasz Siewierski zaprezentował środowisko warszawskich uczniów historyka (s. 213–229). Jego seminarium obok Marcelego Handelsmana i Oskara Haleckiego należało do najprężniejszych w Instytucie Historycznym UW. Oprócz wspomnianych już Jabłońskiego i Gerbera uczniami Tokarza byli m.in.: Maksymilian Meloch (1905–1941) i Stanisław Herbst. Błędem jest jednak stwierdzenie, że doktorat Herbsty *Wojna inflancka 1600–1602* był napisany pod kierunkiem Tokarza (s. 218). Praca powstała bowiem na seminarium u Oskara Haleckiego⁷.

Tom uzupełnia bibliografia podmiotowa i przedmiotowa Wacława Tokarza (s. 240–269). Jej pierwsza część to publikacje historyka z lat 1896–2017 (s. 240–258). Niestety, zestawienie jest dalekie od doskonałości. Brakuje w nim numerów zeszytów czasopism, stron czy wydawców. Całość jest zrobiona bardzo niechlujnie. Trudno zrozumieć, dlaczego nie ujednolicono opisów bibliograficznych. Spis nie obejmuje też licznych recenzji prac tego historyka, które są umieszczone w kolejnej bibliografii, zresztą w szczątkowej ilości. Inną kwestią jest to, że jest to bibliografia wybranych prac Tokarza. Nie znajdziemy w niej chociażby ostrej repliki Tokarza na recenzję Tadeusza Korzona książki *Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794* opublikowanej w „Kwartalniku Historycznym”⁸. Książka *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830* miała niedawno kolejny reprint⁹ o czym wydaje się nie wiedzą autorzy bibliografii. Podobnie rzecz ma się z *Przewodnikiem żołnierza piechoty*, którego współautorami obok Tokarza byli Marian Kukiel i Jan Dąbrowski¹⁰. Pierwsze wydanie tej pracy nawet

⁵ H. Jabłoński, *Piłsudski jako historyk*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13, s. 190–193. O Jabłońskim krążyła anegdota, że przed wojną jeszcze zbiegał ze schodów w korytarzu Instytutu Historycznego UW i potrafił pewną starszą osobę. Zdenerwowany staruszek okazał się Józefem Piłsudskim. Marszałek warknął do Jabłońskiego „uważaj gówniarzu!”. Miało to być jedyne w życiu Jabłońskiego spotkanie z Piłsudskim.

⁶ M.in.: Jerzy Wojciech Borejsza, Leon Chajn, Andrzej Garlicki, Władysław Góra, Ludwik Hass, Józef Lewandowski, Mieczysław Motas, Andrzej Paczkowski, Szymon Rudnicki, Witold Stankiewicz, Piotr Stawecki, Bronisław Syzdek, Jan Tomicki, Zofia Zaks.

⁷ M. Kozłowski, *Oskar Halecki i jego uczniowie. Wzajemne relacje po latach* [w:] *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, red. M. Dąbrowska, t. 3, Warszawa – Łódź 2014, s. 63–64.

⁸ „Kwartalnik Historyczny” 1911, nr 24, s. 604–605.

⁹ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego 1815–1830*, Warszawa 2017.

¹⁰ S. Kara, *Przewodnik żołnierza piechoty*, Warszawa – Poznań 1919; reprint: Oświęcim 2016.

nie pojawia się w zestawieniu. Bibliografia nie zawiera też referatów Tokarza z Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich! Brakuje kilku artykułów z „Bellony”, mimo że istnieje bibliografia tego pisma¹¹. Nie ma również prac, których redaktorem był Tokarz bądź napisał do nich przedmowę (przykładowo: W. Chrzanowski, *Opisanie bitwy grochowskiej*, Warszawa 1917; K. Górski, *Bitwa pod Racławicami*, Warszawa 1918; *Żołnierz polski*, Warszawa 1991). Całościowa pełna bibliografia według mojego rozeznania liczyłaby ponad 300 pozycji bibliograficznych. Niestety, trzeba będzie na nią poczekać.

Identycznie rzecz się ma z *Literaturą* (sic!) o profesorze Wacławie Tokarzu (s. 259–268). Pominęto w niej zupełnie istniejące bibliografie prac Wacława Tokarza. Lista recenzji jest zupełnie niewystarczająca. Brakuje nawet danych encyklopedycznych kompendiów, takich jak: *Biogramy uczonych polskich* czy *Słownik historyków polskich*. Zabrakło chociażby wskazania wspomnień uczonych, na kartach których pojawia się postać historyka. Spis nie uwzględnia prawie zupełnie prac z zakresu historii historiografii. Pominęto prac Jerzego Maternickiego (*Idee i postawy. Historia i historycy polscy 1914–1918*, Warszawa 1975; *Historiografia polska XX w.*, cz. I: *Lata 1900–1918*, Warszawa 1982; *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999) jest dużym zaniedbaniem. Podobnie brak ważnych monografii Jolanty Kolbuszewskiej (*Mutacja modernistyczna w historiografii polskiej (przełom XIX i XX wieku)*, Łódź 2005; *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi*, Łódź 2011). W bibliografii nie ma zupełnie prac z historii historiografii wojskowej. Nawet jeśli chodzi o publikacje poświęcone samemu Tokarzowi, spis nie jest kompletny. Brakuje np.: A. Zahorski, *Wacław Tokarz (1873–1937)*, „Kultura” 1980, nr 28 s. 6; M. Wierzbicka, *Wspomnienie o prof. W. Tokarzu*, „Kronika Warszawy” 1988, nr 2, s. 119–121. W bibliografii nie wykorzystano też zbiorów archiwalnych. Przykładowo w Bibliotece Narodowej znajduje się fragment archiwum naukowego Wacława Tokarza (Rkps akc. 15967). Podsumowując, obie bibliografie są nie tylko źle zrobione pod względem opisów bibliograficznych, ale też mocno niekompletne. Zaskoczenie budzi, że przy ich opracowaniu brało udział grono aż sześciu osób.

Pomimo wskazanych braków i niedociągnięć recenzowany tom stanowi jednak ważny krok w poszerzaniu naszej wiedzy o tym wybitnym historyku. To opracowanie ważne dla rozwoju badań nad spuścizną naukową i intelektualną oraz nad biografią jednego z najwybitniejszych polskich historyków XX w. Autorzy częściowo poszerzyli podstawę źródłową przyszłych badań. Niektórzy z nich zaprezentowali ważne, często nowatorskie, ujęcia interpretacyjne. Kolejnym trzecim tomem w serii „Klasyki Historiografii

¹¹ *Bibliografia zawartości „Bellony” 1918–1939*, Warszawa 2003.

Wojskowej” mają być pisma rozproszone Mariana Kukiela. Miejmy nadzieję, że będą one wydane tym razem wzorcowo.